

KOZIN (GM. CZARNA DĄBRÓWKA)

# Łupawa sprzątana jak Amazonka

**Maciej Pastwa zjechał cały świat, a w tym tygodniu z grupą teatralną z Czarnej Dąbrówki sprzątał rzekę Łupawę.**

- Przyjechałem tu na splyw i po to, by poznać Kaszuby. Pomysł sprzątnięcia rzeki pojawił się, gdy zobaczyłem na niej śmieci. Rozmawiałem z Wojtkiem Marcinkowskim, właścicielem kajaków, które wynajmę, by może zorganizować sprzątnięcie. Zgodził się. Jednocześnie zadzwonił do władz Czarnej Dąbrówki i innych ludzi, w tym Darka Narlocha. A ten powiedział o moim pomysle młodzieży z grupy teatralnej, którą prowadzi. I już mieliśmy 16 chętnych - wyjaśnia podróżnik Maciej Pastwa. Wcześniej wielkie porządkowanie Łupawy odbyło się we wrześniu 2006 r. Wtedy zorganizował je D. Narloch. - Pod koniec tego sezonu planowaliśmy znowu ruszyć na rzekę. Jednak przyspieszyliśmy, gdy pojawił się u nas Maciej. Tak naprawdę wszystko zorganizowaliśmy w ciągu dnia. Wojtek wypożyczył nam za darmo kajaki. Wójt zapłacił za poczęstunek, jaki dostały dzieciaki na koniec sprzątnięcia. Sołtys Czarnej Dąbrówki dał pieniądze na worki na śmieci i rękawiczki - mówi D. Narloch.

Również dla M. Pastwy zbieranie śmieci na rzece to nie pierwsza. Choć miał do czynienia ze znacznie większą wodą. - Razem z grupą ochotników realizowałem projekt ekologiczny, którego celem było sprzątnięcie Amazonki. Pomogli mi wtedy kolega z Poznania, am-



Sprzątnięcie trwało w sumie 5 godzin. Podróżnik Maciej Pastwa (pierwszy od lewej) wypełnił śmieciami z dna rzeki dwa kajaki. Pozostali zbierali kilkanaście worków. Okazało się niestety, że w Łupawie jest sporo odpadów. Wśród tego co wyciągnięto z rzeki, były opony od traktorów i samochodów, stare uszczelki i szyby samochodowe. Organizatorzy już zapowiadają kolejne akcje.

basada i lokalne gazety w Limie. Chcieliśmy osiągnąć cel, umieszczając na promach pływających po Amazonce naklejki z informacją o tym, by puste butelki i inne śmieci wrzucać do worków - opowiedział nam. Przyznał, że początkowo nie wierzył, by udało mu się zebrać ludzi gotowych na podobne przedsięwzięcie. - W Polsce wszyscy odpowiedzialność spychają na

szuflę porządkowe. A według mnie trzeba patrzeć na siebie i samemu coś robić. Jak podniosę po sobie papiera, to ktoś inny też. W ten sposób uczymy ludzi zabierania śmieci. Zdziwiłem się, gdy zobaczyłem tyle młodzieży chętniej do pomocy. To rodzaj edukacji ekologicznej, której wciąż brakuje - dodaje podróżnik. - Dla nas to jest coś nowego. Będziemy mogli pochwalić się

w szkole tym, że w inny sposób spędziliśmy wakacje. Teraz najważniejsze jest to, że nie będziemy musieli wstydić się tego, gdzie mieszkamy. No i poznaliśmy ciekawego człowieka - mówi Eliaz, jeden z członków grupy teatralnej.

Sprzątnięcie Łupawy i innych miejsc w gminie Czarna Dąbrówka być może stanie się wydarzeniem cyklicznym. - Turyści chętniej przy-

jeżdżają tam, gdzie jest czysto. Dlatego chcemy zaangażować inne gminy do tego, by sprzątały razem z nami. Uprzątnęliśmy dwa dzikie wysypiska śmieci, ale przed nami jeszcze dużo pracy. W tym celu zorganizujemy kolejne splywy i inne wydarzenia, w trakcie których będziemy sprzątać - wyjaśnia sołtys Czarnej Dąbrówki, Józef Natkanić. **M.T.**

NAD JEZIOREM W ŁOBZOWIE (GM. KOŁCZYGŁOWY)

# Nietoperze, raki i ciekawe widoki

**Kiedy przed rokiem wydzierżawili jezioro Graniczne, zbiornik i brzegi były w opłakanym stanie. Teraz powstaje tam atrakcyjna ścieżka, która skusi niejednego turystę.**

- W ubiegłym roku działające w Łubnie Stowarzyszenie Natura wydzierżawiło jezioro. Teren wokół był bardzo zapuszczony, zaniedbany. Napisaliśmy więc projekt, aby zdobyć jakieś dofinansowanie i udało się - mówi Gabriela Nosinska ze Stowarzyszenia Natura. Całkowity koszt prac wyniósł 35 tys. zł. Pieniądze pomogły w zagospodarowaniu terenu wokół jezio-

ra, m.in. przygotowaniu 6-kilometrowej ścieżki dydaktyczno-spacerowej. Pojawiły się na niej wiaty, ławki, tablice informujące o bogactwie flory i fauny, które można spotkać na ścieżce, a także mapa opisująca dokładnie miejsca, w których występuje dany gatunek roślin czy zwierząt. Wśród największych atrakcji są nietoperze i raki. - To jednak nie wszystko. Oko ucieszą zwłaszcza piękne widoki. Jest to bardzo malowniczy teren, wiele pagórków, strumyków. Z jeziora wypływa rzeka Pokrzywna. Nad samym jeziorem są dwie plaże. Jeśli komuś zależy na wypoczynku w pięknym miejscu, to tutaj na pewno znajdzie spokój - zachęca G. Nosinska. **B.K.**



Bogactwo roślin i zwierząt, a do tego piękne widoki. Nad jeziorem Granicznym powstała nowa ścieżka.